

Sygnatura akt VI Ka 576/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 listopada 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r.

sprawy **F. K.** ur. (...) w R.

syna E. i R.

oskarżonego z art. 278§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 15 kwietnia 2014 r. sygnatura akt II K 433/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 576/14

UZASADNIENIE

F. K. został oskarżony o to, że w okresie od października 2011 r. do 25 stycznia 2012 r. w K. i innych nie ustalonych miejscach działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru z G. P., dokonał kradzieży paliwa w postaci oleju napędowego w ilości 4000 l wartości 6600 zł na szkodę przewoźnika kolejowego (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r. sygn. akt II K 433/13 uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Rozstrzygnął jednocześnie w oparciu o art. 230 § 2 kpk o dowodach rzeczowych, które nakazał zwrócić oskarżonemu, nadto obciążył Skarb Państwa kosztami procesu.

Z powołanym wyrokiem nie zgodził się Prokurator. W złożonej apelacji zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 278 § 1 kk poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż paliwo, którego zabór zarzucono oskarżonemu, stanowi „mienie niczyje”, a tym samym nie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego, podczas gdy analiza całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego nie upoważnia do takiego stwierdzenia,

2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez ukształtowanie przez Sąd I instancji przekonania stanowiącego podstawę wyroku jedynie w oparciu o wybraną część materiału dowodowego z pominięciem pozostałej jego części oraz dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej i dopuszczalnej oceny materiału dowodowego,

3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 167 kpk i art. 366 kpk mających wpływ na treść wyroku, polegających na nie wyjaśnieniu polegających sprzeczności oraz istotnych okoliczności sprawy mających znaczenie dla sprawy w postaci:

- zaniechania wyjaśnienia podczas przesłuchania oskarżonego F. K. wątpliwości co do treści jego wyjaśnień, w nawiązaniu do złożonych wcześniej wyjaśnień oraz dokonanych w sprawie ustaleń, a dotyczących motywów zmiany przedstawianych wersji zdarzeń oraz szczegółowego wyjaśnienia okoliczności związanych z gromadzeniem paliwa, które ujawniono na posesji podejrzanego, a okoliczności te mają istotne znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego,
- zaniechanie ustalenia w firmie (...) sp. z o. o. poprzez przesłuchanie odpowiedzialnych osób i w oparciu o treść zapisów umów transportowych zawieranych przez w/w firmę, sposób rozliczania się za transportowane paliwo, w szczególności rozliczania ilości paliwa resztkowego, podczas gdy analiza materiału dowodowego wskazuje, iż czynności te mają istotne znaczenie w sprawie i pozwoliłyby na wyjaśnienie istniejących wątpliwości, które powołuje sąd,
- obrazę przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 kpk mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku zawierającego wewnętrzne sprzeczności dotyczące oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz ogólnikowe wskazania dowodów na jakich sąd oparł swe przekonanie, a nade wszystko na pominięciu dowodów przeciwnych, co uniemożliwia dokonanie oceny stanowiska Sądu w tym zakresie i powoduje, iż uzasadnienie wyroku nie spełnia wymogów formalnych,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że dowody przeprowadzone na rozprawie oraz w postępowaniu przygotowawczym nie są wystarczające do uznania, że oskarżony F. K. popełnił zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwa, podczas gdy dowody te prawidłowo ocenione we wzajemnym powiązaniu prowadzą do wniosku przeciwnego.

Stawiając zaś te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja Prokuratora nie była zasadną, toteż uwzględnioną być nie mogła.

Wbrew przekonaniu skarżącego Sąd Rejonowy poczynił na tyle kompletne i prawidłowe ustalenia faktyczne, by za w pełni trafne uznać rozstrzygnięcie uniewinniające oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Zaznaczenia wymaga, iż zapadło ono tylko dlatego, że Sąd Rejonowy ustalił, iż paliwo, w którego zaborze w ilości 760 litrów i wartości około 1.254 złotych w celu przywłaszczenia miał uczestniczyć oskarżony wraz z G. P. jako współsprawca zgodnie z dokonany podziałem ról, stanowiło rzecz ruchomą niczyją.

Apelujący nie godząc się natomiast z uniewinnieniem oskarżonego, zaskarżony wyrok kwestionował dwutorowo. Lektura środka odwoławczego, w tym jego obszernego uzasadnienia, nie może pozostawiać wątpliwości, iż po pierwsze wbrew podniesionemu zarzutowi obraży prawa materialnego nie akceptował tak naprawdę Prokurator ustalenia,

że przedmiotowe paliwo, abstrahując nawet od jego ilości, stanowiło rzecz ruchomą niczyją. Po wtóre wskazywał na to, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił ową ilość tego paliwa, które w celu przywłaszczenia zabrać miał oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z osądzonym w odrębnym postępowaniu nieżyjącym G. P.. Owe błędne ustalenia miały być zaś wynikiem wadliwie przeprowadzonego postępowania dowodowa oraz nie odpowiadającej standardowi określonego w art. 7 kpk oceny dowodów, przy czym kwestionując akurat pierwsze ze wskazanych wyżej ustaleń, wytknął apelujący tak naprawdę jedynie obrazę art. 167 kpk i art. 366 kpk przez zaniechanie przesłuchania osoby odpowiedzialnej z ramienia (...) Sp. z o. o. za zawieranie kontraktów oraz zaniechanie zabezpieczenia umów transportowych, wszystko to celem poznania rozliczeń za transportowane paliwo, w szczególności rozliczeń tzw. paliwa resztkowego.

W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że gdyby miało się potwierdzić, iż przedmiotowe paliwo rzeczywiście w momencie zaboru stanowiło rzecz ruchomą niczyją, bez względu na to, jaka jego ilość miała paść łupem współdziałających ze sobą oskarżonego i G. P. (czy ta ustalona przez Sąd Rejonowy, czy też wręcz ta określona w zarzucie aktu oskarżenia, za którą zdaje się opowiadać apelujący Prokurator), wykluczonym byłoby pociągnięcie F. K. do odpowiedzialności karnej za zachowania pozostające w granicach oskarżenia wyznaczonego tożsamością zdarzenia faktycznego (historycznego), w ramach którego wchodzić miał on sukcesywnie na przestrzeni niemal czterech miesięcy od października 2011 r. do 25 stycznia 2012 r. w posiadanie tzw. paliwa resztkowego spuszczanego z próżnych cystern (...) Sp. z o. o. oczekujących na bocznicę pod bazą paliw (...) w R. na sformowanie powrotnego transportu do rafinerii. W świetle wyjaśnień G. P. z postępowania przygotowawczego nie może bowiem budzić wątpliwości, że F. K. oskarżony został jedynie o kradzież takiego właśnie paliwa, a już na pewno nie tego, które G. P. w listopadzie 2011 r. miał spuścić z cysterny firmy (...), czy nawet z cysterny firmy (...), w każdym przypadku po uprzednim zerwaniu z zaworów spustowych plomb zabezpieczających przed dostępem do ich zawartości osób niepowołanych.

Jest przecież oczywistym, że na podstawie art. 278 § 1 kk, odpowiedzialność karną poniesie tylko ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia „cudzą” rzecz ruchomą. Oznacza to, iż rzecz ruchoma jako przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa kradzieży stypizowanego w art. 278 § 1 kk, niezależnie od tego, w jakiej formie stadialnej (usiłowanie, dokonanie) i zjawiskowej (pomocnictwo, podżeganie, sprawstwo, współsprawstwo) byłoby ono popełnione, musi mieć swojego właściciela i musi być to podmiot różny od sprawcy.

Zabór w celu przywłaszczenia rzeczy niczyjej nie stanowi zatem czynu zabronionego w rozumieniu art. 115 § 1 kk (nie jest zachowaniem o znamionach określonych w ustawie karnej). Rzecz o takim pochodzeniu nie może być więc również przedmiotem czynności wykonawczej występku paserstwa z art. 291 § 1 kk. Jest nią bowiem jedynie rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego.

Z powyższego wynika, iż już tylko akceptacja instancji odwoławczej dla ustalenia, że w realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia wyłącznie z zaborem w celu przywłaszczenia paliwa niczyjego, a więc w istocie z jego zawłaszczeniem, musiałaby przesądzać o prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego i determinować orzeczenie Sądu Okręgowego o treści przeciwnej do oczekiwanej przez apelującego. W takim z kolei układzie najzwyczajniej okolicznością nieistotną dla rozstrzygnięcia byłaby kwestia ilości zawłaszczonego paliwa. Stąd po myśli art. 436 kpk rozpoznanie środka odwoławczego można by ograniczyć tylko do tych uchybień, które zmierzały do wykazania co najmniej przedwczesności ustalenia przez Sąd Rejonowy, że spuszczone z próżnych cystern (...) Sp. z o. o. tzw. paliwo resztkowe nie stanowiło niczyjej własności.

Odnosząc się więc w pierwszej kolejności do tej kwestii, Sąd Okręgowy wyraźnie podkreśla, iż Sąd I instancji jak najbardziej prawidłowo ustalił, że owo paliwo było niczyje w momencie zaboru dokonywanego własnoręcznie przez G. P.. Co więcej, nie miał racji apelujący, jakoby Sąd Rejonowy nie dysponował kompletnym materiałem dowodowym, a ten który zgromadził, winien czuwając nad koniecznością wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności z urzędu poszerzyć o dowody wskazane w środku odwoławczym.

Zostali przecież przesłuchani w charakterze świadków przedstawiciel bazy paliw (...) (członek zarządu A. J.) oraz przedstawiciel przewoźnika (...) Sp. z o. o. (dyrektor dyspozytury G. H.), a z ich zeznań, oraz wykazu transportów

zrealizowanych przez tego przewoźnika do wymienionej bazy paliw w okresie od października 2011 r. do 25 stycznia 2012 r. (k. 167), nadto pisma sporządzonego na druku (...), podpisanego natomiast przez osoby reprezentujące (...) (k. 194), wiarygodności których to dowodów apelujący nie kwestionował, wynikały takie okoliczności, które w sposób pewny, uwzględniając uwarunkowania prawne wynikające z prawa cywilnego, świadczyły, że rzeczony resztkowe paliwo pozostawiane w cysternach próżnych było w istocie porzucane przez dotychczasowego właściciela z zamiarem wyzbycia się jego własności, a przez to stało się niczyje do czasu zawładnięcia nim przez współdziałających ze sobą oskarżonego i G. P..

Zgodnie z art. 181 kc właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci. W myśl zaś art. 181 kc własność rzeczy niczyjej nabywa się przez jej objęcie w posiadanie samoistne. Porzucenie rzeczy to zatem wyzbycie się posiadania w sposób umożliwiający zawładnięcie nią każdemu. Aby jednak doszło do utraty własności, wyzbyciu się posiadania rzeczy musi towarzyszyć zamiar wyzbycia się jej własności. Samo wyzbycie się posiadania rzeczy bez zamiaru wyzbycia się jej własności nie wywołuje zatem skutku prawnego przewidzianego w art. 180 kc. Zamiar wyzbycia się własności może być wyraźnie ujawniony przez właściciela, ale też wynikać może z jego zachowania na tle okoliczności, w jakich rzecz została porzucona (por. wyrok SO w Toruniu z 21 marca 2012 r., VI Ga 47/12, POSAG 2012/3/42-47). Rzecz niczyja (porzucona przez właściciela) może natomiast zostać zawłaszczona. Do zawłaszczenia konieczne jest zawładnięcie rzeczą z zamiarem stania się jej właścicielem. To ostatnie wynika z istoty posiadania samoistnego, dla powstania którego konieczna jest wola wykonywania uprawnień właścicielskich dla siebie (art. 336 kc). Z chwilą objęcia rzeczy ruchomej w posiadanie samoistne następuje nabycie prawa własności. Jest to nabycie pierwotne (por. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo rzeczowe, 2009 s. 112).

W okolicznościach niniejszej sprawy chodziło zaś o paliwo przewożone przez przewoźnika kolejowego (...) Sp. z o. o. w jego cysternach z rafinerii (najczęściej z (...)) do odbiorcy, którym była faktycznie baza paliw (...) w R., a jego nabywcą (kupującym) podmioty wymienione w przywołanym wyżej wykazie, w większości przypadków (...) i (...), rzadziej S.,(...) i (...).

Jest oczywistym w świetle przepisów dotyczących przewozu, iż przewoźnik nie staje się właścicielem przewożonych rzeczy (przesyłki), a jedynie dla zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy przewozu przysługuje mu ustawowe prawo zastawu na przesyłce, które może być wykonywane, dopóki przesyłka znajduje się u przewoźnika lub u osoby, która ją dzierży w jego imieniu, albo dopóki może nią rozporządzać na podstawie dokumentów (por. art. 790 § 1 kc, art. 57 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe).

Trzeba też zauważyć, że przewożone w cysternach paliwo stanowiło rzecz ruchomą oznaczoną tylko co do gatunku, a więc w sensie obiektywnym zamienną, której pierwotne, ogólne oznaczenie następuje według miary, wagi, objętości, czy liczby rzeczy danego rodzaju. Przepis art. 155 § 2 kc stanowi zaś, że jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy. Istota przytoczonego postanowienia art. 155 § 2 kc sprowadza się więc do odroczenia terminu nabycia własności. Jeżeli bowiem mamy do czynienia z umową dotyczącą rzeczy oznaczonych jedynie co do gatunku niemożliwe jest przejście na nabywcę własności rzeczy solo consensu z chwilą zawarcia umowy sprzedaży. Wiadomo przecież, że przedmiotem własności mogą być tylko zindywidualizowane rzeczy oznaczone co do tożsamości. Zawsze zatem dla ostatecznego przeniesienia własności potrzebne jest ściśle zindywidualizowanie istniejącej rzeczy, jeżeli już dopuszcza się, co naturalne, zawieranie umów dotyczących (w momencie składania oświadczeń woli) rzeczy oznaczonych co do gatunku. Stąd bierze się odroczenie terminu nabycia własności. Związano przejście własności z przeniesieniem posiadania. Następuje ono bowiem bądź po indywidualizacji lub wraz z indywidualizacją rzeczy.

Odbiorca przewożonego paliwa, czyli baza paliw, działając w istocie w charakterze jego przechowawcy na rzecz nabywców, z przyczyn technologicznych nie była jednak w stanie wypompować z cystern starej konstrukcji całej ich zawartości i pozostawały w nich tzw. resztkówki przewożonego paliwa w ilości ok. 30 litrów w jednej cysternie, które po zakończeniu wyładunku i poruszeniu cysternami w czasie ich wytaczania poza teren bazy na bocznice, przelewało się w okolice zaworów spustowych, dzięki czemu możliwym było jego spuszczenie. Co istotne, tego rodzaju sytuacje miały być czymś naturalnym, uwzględnianym również w rozliczeniach finansowych w ten sposób, że w żaden sposób nie

obciążały one odbiorcy. Zatem dla nabywców przedmiot ich transakcji z rafinerią musiał zostać w sposób prawidłowy (w oczekiwanej ilości) dostarczony przez przewoźnika. Tymczasem właśnie takie resztki paliwa z cystern poprzez ich spuszczenie z zaworów spustowych zawłaszczają mieli oskarżony i G. P..

Z powyższego wynikało zatem, iż nabywcy paliwa nie wchodzili w posiadanie jego resztek pozostających w tzw. próżnych cysternach, a zatem zgodnie z art. 155 § 2 kc nie mogli się stać jego właścicielem.

Nie oznaczało to jednak, iż w dalszym ciągu jego właścicielem był zbywca, czyli rafinerie.

G. H. zeznał w istocie, że (...) z owych niewielkich ilości przewożonego paliwa pozostającego w jego cysternach nie rozlicza się z nadawcami przesyłek, czyli rafineriami. Sam nawet ich nie zabezpiecza. Pozostawia bowiem zawory spustowe jedynie w pozycji „zamknięte”. Nie plombuje ich natomiast (k. 198v-199), pomimo że opróżnione cysterny, jak zeznał A. J., oczekują na transport powrotny poza terenem bazy paliw (k. 126). G. H. podając z kolei, iż cysterny te nie są czyszczone i płukane przed kolejnym transportem (k. 376) dostarczył też informacji, z której wynika wręcz niezbicie, że owymi w istocie śladowymi z perspektywy wielkości nadanych przesyłek ilościami paliwa jego zbywcy nie byli już w ogóle zainteresowani po ich nadaniu. Poza tym tak dla przewoźnika, jak i nadawców przesyłek, opróżnione na bazie paliw cysterny odstawiane były na bocznicę celem sformowania transportu powrotnego z listami przewozowymi, z których wynikać miało, iż są one puste. Okoliczności tej przewoźnik zaś nie weryfikował, gdyż nie był do tego zobligowany (k. 198v). Płynię z tego prosty wniosek, że także o jakichkolwiek rozliczeniach finansowych pomiędzy przewoźnikiem, a nadawcami przesyłek, z tego powodu, że opróżnione cysterny zawierały dalej faktycznie niewielkie ilości przewożonego paliwa, też mowy być nie mogło.

Podane okoliczności w ocenie Sądu odwoławczego trafnie zostały potraktowane przez Sąd Rejonowy jako wskazujące na porzucenie niewielkich ilości paliwa z zamiarem wyzbycia się ich własności przez dotychczasowego właściciela, czyli rafinerie jako nadawców przesyłek, w przypadku pozostawienia ich z przyczyn technologicznych w cysternach przewoźnika. Okoliczności porzucenia były zaś przy tym tego rodzaju, że umożliwiały w istocie zawładnięcie owymi resztkami paliwa przez każdego, kto tylko w takiej możliwości był zorientowany. Faktycznie nie były one przecież w żaden sposób chronione przed zaborem. A że stosowną wiedzę i umiejętność jej wykorzystania posiadali w zasadzie jedynie kolejjarze, w tym G. P., który dostarczanie takiego porzuczonego paliwa zaoferował oskarżonemu, wynikało już tylko z uwarunkowań faktycznych, a nie prawnych związanych ze statusem rzeczy.

Należy w końcu też wskazać, że nie tylko zeznania G. H. wykluczały, aby fakt pozostawienia resztek przewożonego paliwa w cysternach przewoźnika miał świadczyć o objęciu ich przez niego w posiadanie samoistne wymagane do zawłaszczenia po myśli art. 181 kc. Jak już wyżej wskazano, dla (...) Sp. z o. o. próżne cysterny z ładunkiem o masie o oznaczonym w liście przewożonym traktowane były jako puste. Nie mniej również w piśmie podpisanym m.in. przez członka zarządu (...) Sp. z o. o. (k. 194) wprost wskazane zostało, że owa spółka nie uważała się w żadnym momencie za właściciela paliwa pozostającego z przyczyn technologicznych w próżnych cysternach.

Co oczywiste, pierwotnym nabywcą przedmiotowego paliwa w trybie art. 181 kc nie mogła być też baza paliw (...), skoro nie weszła w ogóle w jego posiadanie.

Bynajmniej nie było też tak, że G. H. nie był kompetentnym przedstawicielem (...) Sp. z o. o. przesłuchanym w sprawie w charakterze świadka. Na wyraźne żądanie śledczych wskazania takowego celem złożenia zeznań na okoliczności związane z wykonywaniem usług transportu kolejowego, a w związku z którymi wykonywane były też manewry wytaczania próżnych cystern z terenu bazy paliwowej (...) na tor szlakowy (k. 192), on właśnie jako dyrektor dyspozytury, a więc niewątpliwie osoba postawiona wysoko na szczeblu decyzyjnym i zorientowana w funkcjonowaniu firmy, został wskazany przez w/w spółkę jako osoba uprawniona do jej reprezentowania w przedmiotowym postępowaniu (k. 194).

Z powyższego wynika zatem, iż dla wyjaśnienia okoliczności sprawy, istotnych dla ustalenia statusu przedmiotowego paliwa, nie było potrzeby i konieczności przesłuchiwania kolejnego pracownika (...), konkretnie odpowiedzialnego w tej spółce za zawieranie kontaktów przewozowych, ani też analiza takowych pod kątem przewidzianych w nich

rozliczeń pomiędzy kontrahentami za tzw. resztówki paliwa, które w konkretnych przypadkach usług przewozu branych pod uwagę w niniejszym postępowaniu, wedle danych przekazanych przez bazę paliw, a nieweryfikowanych przez przewoźnika, przecież miały nie występować, co oznaczało, iż takim paliwem z istoty nadawcy przesyłek w żaden sposób nie mogli być już zainteresowani.

Oczywiście pozostaje problem wynikający z tego, że na czas przewozu paliwa zawieszony był pobór akcyzy, co oznacza, iż nieewidencjonowana resztówka pozostała w próżnych cysternach faktycznie nie podlegała opodatkowaniu. Nie mniej nie mógł on wpływać na ocenę karnoprawną zachowań zarzuconych oskarżonemu. Te, jako że miały za przedmiot niczyje paliwo, które w następstwie objęcia go w posiadanie samoistne przez zawłaszczającego/ych stało się jego/ich własnością, muszą bowiem pozostać bezkarnymi, kiedy jednocześnie w granicach tożsamości zdarzenia historycznego objętego aktem oskarżenia, bacząc przy tym na kierunek zaskarżenia i podniesione w środku odwoławczym wywiedzionym na niekorzyść oskarżonego zarzuty, nie wchodziło w grę kwalifikowanie ich z jakiegokolwiek przepisu Kodeksu karnego, czy też kodeksu wykroczeń, spoza kręgu przepisów typizujących czyny zabronione przeciwko mieniu.

Z tych wszystkich względów świadczących o prawidłowości zaskarżonego wyroku, mocą którego oskarżony został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu, a którego naturalną i oczywistą konsekwencją były pozostałe zawarte w nim rozstrzygnięcia, Sądowi odwoławczemu nie pozostało nic innego, jak utrzymać go w mocy i to bez potrzeby ustosunkowywania się do podnoszonych w środku odwoławczych uchybień kwestionujących ilość paliwa zawłaszczonego z próżnych cystern (...) Sp. z o. o. przez F. K. wraz z G. P.. Te przy rozpoznawaniu apelacji Prokuratora należało pominąć po myśli art. 436 kpk jako bezprzedmiotowe.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej wyłącznie przez oskarżyciela publicznego, zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało z kolei obciążeniem Skarbu Państwa kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.